

Warmia warto!

Przeegląd Warmiński



Rej. PR 285 Miesięcznik Powiatu Olsztyńskiego

Pismo bezpłatne

Pogezanka, która pokochała Warmię



O pasjach, miłości do Warmii, wyjeździe do Ameryki i planach artystycznych, rozmawiamy z Anną Rok, kierownikiem biblioteki publicznej w Barczewie, która zdobyła tytuł „Kobiety Sukcesu Warmii i Mazur 2012”.

> str 2

O przypadku nie ma tu mowy!



Od trzech lat nie ma na nich mocnych w całym regionie – mowa o uczniach powiatowego Zespołu Szkół w Biskupcu, którzy po raz trzeci z rzędu zwyciężyli w Wojewódzkiej Olimpiadzie Wiedzy o Obronie Cywilnej.

> str 4

Organizacje pozarządowe ze wsparciem powiatu



Ptasie Pogotowie w Bukwałdzie, Festiwal Teatrów „Pod Brzozą”, stypendia dla młodzieży z powiatu, czy Festyn Archeologiczny w Gadach – to tylko część zadań, które zostaną dofinansowane z budżetu powiatu z Otwartego Konkursu Ofert.

> str 5

Warmińskie Rosanki w środku lata



Druga edycja piwowarskiego cyklu odbędzie się w samym środku warmińskiego lata (12-13 lipca w Braniewie, 27-28 lipca w Biskupcu i 3 sierpnia w Olsztynie). Zapowiada się kilka nowości na czele z pierwszym w historii Warmii Konkursem Piw Domowych.

> str 7

Elementarz gwary warmińskiej, czyli ocalić od zapomnienia Jom je z Warniji

Zjawiska unikalne i podkreślające tożsamość, a do takich można zaliczyć gwary warmińską, trzeba pieścić i pielęgnować. Z takiego założenia wyszedł Edward Cyfus i dr Izabela Lewandowska, którzy wydali pierwszy w historii „Elementarz gwary warmińskiej”. Z kolei Starostwo Powiatowe zamówiło koszulki z hasłami w gwarze.

Jacek Niedzwiecki

jacek.niedzwiecki@powiat-olsztynski.pl

Publikacja niezmiernie ciekawego propagatora Warmii Edwarda Cyfusa i regionalistki dr Izabeli Lewandowskiej to wydawnictwo pionierskie. W historii Warmii nie było jeszcze podręcznika do nauki tego ginącego języka. Gwara warmińska funkcjonowała niemal w całości w języku mówionym, a nie pisanym. Regionalni pisarze np. Seweryn Pięćniżny publikowali utwory stylizowane na gwary, ale publikacje były tak stylizowane, by były zrozumiałe dla przeciętnego mieszkańca regionu.

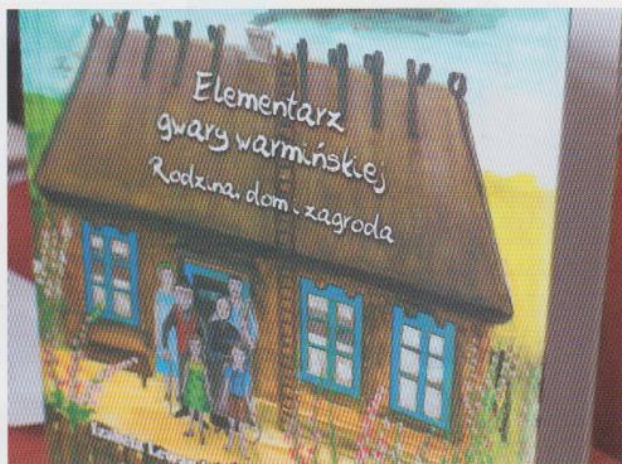
- Na pewno nie chcieliśmy robić kolejnego gadżetu warmińskiego, czy podręcznika w stylu „Ala ma kota” – mówi Edward Cyfus. - Wymyśliłmy wspólnie z dr Lewandowską, że podręcznik z jednej strony ma ułatwiać ludziom nauczenie się gwary, a z drugiej pokazywać co to jest Warmia i warmińskość.

Piwo to piwo

Pierwsza część z planowanych w sumie czterech zeszytów gwary ma 62 strony, jest bogato ilustrowana wspaniałymi rysunkami Anny Rok, które ułatwiają zapamiętywanie. Do elementarza dołączony jest także krążek CD, na którym zamieszczono wszystkie teksty z elementarza w formie audio. Nie bez znaczenia dla lepszego zapamiętania są ćwiczenia, krzyżówki i zadania opracowane przez Izabelę Lewandowską. W każdym podręczniku będzie też słowniczek wyrazów zamieszczonych w kolejnych odsłonach.

- Zależało nam na tym, żeby elementarz tchnął autentycznością w każdym detalu – mówi Edward Cyfus.

W pierwszym zeszycie autorzy na warsztat wzięli rodzinę, dom i zagrodę, czyli podstawowe wyznaczniki warmińskiej wsi, na której funkcjonowała gwara. Słowa i zda-



Podręcznik z jednej strony ma ułatwiać ludziom nauczenie się gwary, a z drugiej pokazywać co to jest Warmia i warmińskość – mówi o elementarzu Edward Cyfus

nia zamieszczone w elementarzu dotyczą codzienności np. ópa i óma to dziadek i babcia, szurek to chłopiec, łobora to podwórko, a kokosz to kura. Warmiński gawędziarz uważa, że nauczenie się gwary nie jest trudne.

- Poza kilkoma ważnymi regułami i uwagami trzeba po prostu większość tekstu czytać dosłownie tak, jak jest napisany – doradza Cyfus. - Zalecam głośno czytanie tak, żebyśmy słyszeli swoją wymowę. Pomocna w nauce wymowy będzie płyta CD. Warto też pamiętać o tym, że gwara warmińska różniła się od mazurskiej zdecydowanie większą miękkością wymowy np. miękko to mniantko, bieda – bziada, wiosna – zionsna, pies – psies, a piwo to psiwo.

Trudne do ocalenia

Elementarz wydała Lokalna Grupa Działania Stowarzyszenie Południowa Warmia w nakładzie 1 tysiąca egzemplarzy. Książka nie będzie dostępna w księgarniach, będzie rozpowszechniana w szkołach i bibliotekach.

- Jest jedno zastrzeżenie – zaznacza Edward Cyfus. - Najpierw warsztaty dydaktyczne musieli przejść nauczyciele, bibliotekarze, czy kierownicy świetlic. Opracowaliśmy konspekt takich warsztatów i zeszyty ćwiczeń, ale co będzie dalej, pokaże życie. W nurt przypominania o gwarze warmińskiej wpisuje się także działanie promocyjne Starostwa Powiatowego w Olsztynie.

- Przygotowaliśmy koszulki z dwoma hasłami w gwarze: „Warnijoki nie kokosz i tyż swojo godka majó” oraz „Jom je z Warniji” – mówi Mariusz Kwas, dyrektor promocji olsztyńskiego starostwa. - Liczymy, że koszulki przyjmą się i ludzie będą

chcieli w nich chodzić oraz wzbudzać ciekawość naszą gwara. Naszymi konsultantami gwarowymi byli Edward Cyfus i młody Warmiak, Łukasz Ruch.

Joanna Piotrowska z Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Olsztynie podkreśla, że gwara warmińska to ważny element dziedzictwa niematerialnego, o którego ochronę warto zadbać.

- Dziedzictwo niematerialne jest ułotne i delikatne, a przez to trudne do złapania i ocalenia – wyjaśnia Joanna Piotrowska. - Dlatego popieram mocno obywatelstwo inicjatyw. Sama mam koszulkę z Kłobukiem, w której uwielbiam się pokazywać. Bardzo chętnie będę nosić ubrania z hasłami w gwarze i „kluć nimi po oczach” mieszkańców innych miejsc w Polsce.



Starostwo Powiatowe w Olsztynie przygotowało koszulki z dwoma hasłami w gwarze warmińskiej